

Przemysław Jankowski

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Wpływ anarchistycznej samoorganizacji oraz nieformalnego transferu międzypokoleniowego na zorganizowaną społeczność lokalną w Krobi

Abstract: All societies are characterized by the presence of certain mechanisms responsible for their functioning. Those mechanisms ensure good reproduction the patterns of expression and interpretation of each individual and strengthen social bonds, making it conducive to the consolidation of the community. These mechanisms are often bureaucratically organized in forms of an institutional activities. This article takes the issue of the informal transfer of knowledge and experience between the different generations, and also the impact of grassroots and anarchistic self-organization of the local community in Krobia. Connections based on informal relations between the younger and older members of the community are an extremely important part of building local identity and improving the functioning of the organized community. As shown in this article, those informal relations are a particularly important element of differentiation of the local community in Krobia, because they are completely independent from institutional initiatives, spontaneously formed in the projects of varying themes, and finally, they are common and very important to the local community.

Key words: self-organization, intergenerational transfer, local community, postmodernity, social anarchism

W czasach kryzysu wiedzy, nadrzędnych systemów reprezentacji lub wielkich narracji, które nie tyle zniknęły, co przerodziły się dyskursy kształtujące sensy w niedosłowny sposób, przedstawiciele niemalże wszystkich warstw społecznych odczuwają brak własnej sprawczości i wynikającą zeń niemożliwość współzarządzania określonymi wspólnotami społecznymi (Szwabowski 2009: 4). Ponowoczesność jest stanem „nieufności do metanarracji” (Lyotard 1997: 20), do narracji naukowych, literackich, politycznych czy zinstytucjonalizowanych norm życia w społeczności, „w której obowiązek kreowania wzorców oraz odpowiedzialność za porażkę spoczywają przede wszystkim na barkach poszczególnych jednostek” (Bauman 2006: 14) – również tych, dla których społeczna mobilność stanowi już znaczny problem. Przymus indywidualizmu i aktywności odbiera sprawczość tym, których zdolności do ciągłego ruchu są ograniczone, co dotyczy nie tylko warstw społecznych dzielonych w zgodzie z kryteriami kapitału kulturowego czy materialnego, ale także poszczególnych grup wiekowych, zwłaszcza zaś osób starszych, których rola w nowoczesnym społeczeństwie wydaje się mocno zmarginalizowana. Co ciekawe jednak, zauważyć można spontanicznie narastający ruch oporu, sprzeciwiający się stygmatyzacji i amputowaniu sprawczości, który przejawia się w rozmaitych formach samoorganizacji seniorów, co wykazały badania oraz szkolenia prowadzone w ramach projektu grantowego *Sharing European Memories Between Generations*. Szczególnie wyraźnie tego typu formy samoorganizacji, w parze z którą wcale często szła współpraca międzypokoleniowa, dostrzeżone zostały

w biorących udział w programie małych miastach oraz wsiach województwa wielkopolskiego.

Głównym celem projektu było zaobserwowanie transferu doświadczeń, wiedzy, umiejętności oraz wspomnień między starszymi i młodszymi pokoleniami, co zaowocowało dostrzeżeniem doskonałej samoorganizacji osób starszych oraz współpracy między różnymi grupami wiekowymi we wspólnocie lokalnej. Zwieńczony raportem projekt, którego punktem centralnym były badania prowadzone w okresie letnim 2013 roku oraz wykłady, spotkania i szkolenia dla informatorów, a także zainteresowanych członków społeczności lokalnych w okresie letnim roku 2014, skupiając się na aktywnościach i przepracowywaniu przeszłości lokalnej w ramach programów i inicjatyw aktywizujących, przyniósł nieoczekiwane wnioski. W mniejszych miejscowościach, nawet tych formalnie posiadających prawa miejskie, względnie mała powierzchnia oraz niewielka liczba mieszkańców pozwalają na częstsze i bardziej intensywne kontakty międzyludzkie z tymi samymi osobami, co prowadzi do pogłębienia wzajemnego zaufania oraz wspólnotowego zespolenia, również bez wsparcia ze strony instytucji samorządowych. Zaangażowanie osób starszych w życie społeczności oraz aktywność w odzyskiwaniu sprawczej roli w kształtowaniu oblicza wspólnoty są, w pewnym sensie, anarchistycznym względem odgórnego systemu sposobem konstrukcji świata relacji społecznych wokół siebie, a zarazem odzyskiwaniem zawłaszczonych przestrzeni.

Nie ulega wątpliwości, że powszechny kryzys reprezentacji wraz z rozrostem przestrzeni życiowej, a także zwiększeniem się zamieszkującej ją populacji oraz dynamiki ludzkich migracji, w znacznym stopniu utrudniają konsolidację społeczności lokalnych. W dużych miastach, gdzie wyraźniej dostrzec można mniejsze zawierzanie odgórnym systemom sensu w stosunku do czasów sprzed rewolucji ponowoczesnej, „jednostka wydaje się stykać ze społeczeństwem raczej za pośrednictwem biurokratycznych urzędów niż nieobojętnych ludzi” (Bookchin 2009: 39) i to właśnie biurokratyzacja relacji międzyludzkich, brak trwałej nadbudowy ideologicznej formującej wspólnotę oraz tworząca się symboliczna odległość między ludźmi prowadzą do zaburzenia poczucia przynależności do społeczeństwa i realnego wpływu na jego kształt. To swoiste wykorzenienie w ujęciu A. Giddensa, gdzie stosunki społeczne zostają pozbawione lokalnych kontekstów i ulegają przewartościowaniu za sprawą środków symbolicznych czy systemów eksperckich (Giddens 2008: 15), tak powszechne w wielkich ośrodkach miejskich, doprowadza do marginalizacji osób o ograniczonej mobilności. Tam, gdzie olbrzymie przestrzenie idą w parze z dużą gęstością zaludnienia wręcz wymagane są odpowiednie praktyki instytucjonalne, mające niwelować wyobcowanie i wykluczenie, niemniej ich biurokratyzacja prowadzić może do wytworzenia się przysłowiowego błędnego koła, gdzie problem braku współpracy międzypokoleniowej oraz aktywizacji osób starszych stale powraca.

Zgoła odmiennie prezentuje się sytuacja na wsiach oraz w małych miastach, takich jak objęte badaniami Puszczykowo oraz Krobia i Luboń. Mniejsza przestrzeń, a zarazem mniej liczna populacja przyczyniają się do tego, że przedstawiciele różnych pokoleń przyzwyczajeni są do wzajemnych kontaktów, co wpływa na funkcjonowanie społeczności lokalnej. Wspólne dzieło łączy ludzi, jest to mechanika znana antropologii od lat i przy tak toczącym się życiu społecznym zawiązuje się coś, co do pewnego stopnia określić można mianem „odpowiedzialności zbiorowej, w której zachowanie każdego członka grupy musi cechować całkowita solidarność ze wszystkimi pozostałymi jej członkami [...]” (Salzman 2009: 39). Choć powyższe założenie wydawać może się pewnym stanem idealnym, przy małym przekształceniu zyskuje sprawdzalną wartość. Niektórzy informatorzy oraz grupy, wewnątrz których organizowali oni swoje życie społeczno-towarzyskie, byli swoistym ucieleśnieniem idei odpowiedzialności zbiorowej i, mimo iż była ona ograniczona do czasem większych, a czasem mniejszym zbiorowości wewnątrz społeczności lokalnej, to jej cechy

charakterystyczne powtarzały się wśród ogółu mieszkańców, bez względu na różnice wiekowe.

Pokłosie durkheimowskiej solidarności organicznej, typowej dla społeczeństw rozwiniętych i pod pewnymi względami podobnej do odpowiedzialności zbiorowej, dało podwaliny do wykreowania modelu nieformalnego przekazu międzypokoleniowego, obecnego w mniejszych miastach Wielkopolski. É. Durkheim swój model solidarności organicznej, wynikającej z podziału pracy równoważył z ideą złożonego społeczeństwa, które dzięki wzajemnej współpracy jego członków tworzy zwarty system. Solidarność organiczna sprawia, że „indywidualność całości rozwija się równocześnie z indywidualnością części; społeczeństwo staje się zdolniejsze do ruchu jako całość, a jednocześnie każdy jego składnik ma więcej swobody” (Durkheim 1999: 167). Przekonanie to ma tym mocniejszy wydźwięk, że idealnie wpasowuje się w myśl P. Virilio, gdzie to uwolnienie potencjału ludzkiej mobilności pozwala na stworzenie możliwości do samoorganizacji i wyzwolenia się z ram biurokracyjnej kontroli (Virilio 2008: 24), co z kolei stawia tego typu więzi po stronie anarchistycznego wyzwolenia jednostek, które uwolnione spod kurateli instytucji spontanicznie wyzwalamy masy społeczne, czyli w tym przypadku wyalienowanych i wykluczonych w nowoczesnych społeczeństwach ludzi starszych.

Mimo, iż celem badań było wykazanie metod formalnej wymiany wiedzy i doświadczeń między pokoleniami oraz zoperacjonalizowanie form recepcji przeszłości przez młodych ludzi, to właśnie nieformalne sposoby komunikacji oraz interakcji międzyludzkich dominowały dyskurs międzypokoleniowy w mniejszych ośrodkach miejskich. Doskonałym tego przykładem jest Krobia, gdzie implementacja metod badawczych oraz antropologiczna refleksja, przyczyniły się do naszkicowania stanu faktycznego, czyli obrazu miasta, w którym starsi członkowie społeczności lokalnej stawiają na samoorganizację i kreują własny przepis na aktywność społeczną zwracając się do instytucji państwowych nie z pozycji grupy zdominowanej, ale świadomej swoich możliwości oraz pełnej pomysłów wartych realizacji, a rzutujących na całą społeczność. Warto jeszcze nadmienić, że gdyby Krobia nie była tak spójnie działającym organizmem, nie powstałyby podwaliny do stworzenia sprawnie przebiegającej, nieformalnej wymiany wiedzy i doświadczeń. Im słabsza jest solidarność, tym luźniejsze są więzi społeczne i tym gorzej taki organizm funkcjonuje (Durkheim 1999: 191), jak zauważał niegdyś É. Durkheim.

Położona 82 kilometry na południe od Poznania Krobia, licząca ponad 4 tysiące mieszkańców, okazała się idealnym typem społeczności zorganizowanej oddolnie, z inicjatywy samych mieszkańców, gdzie struktury instytucji państwowych wydają się funkcjonować na drugim planie. Jest to miasto o charakterze wiejsko-miejskim, specyficzne pod względem struktury demograficznej, zależnej od pobliskiego Gostynia, większego ośrodka przemysłowo-usługowego, które prowadzi przemyślaną i konsekwentną politykę kulturową. Władze miasta wraz z wieloma organizacjami pozarządowymi, które w Krobi wykazują się ponadprzeciętną aktywnością, szczytą się kontynuowaniem XIX-wiecznych tradycji regionalnych oraz akcentowaniem odrębności folklorystycznej własnego mikroregionu. Krobia, jako stolica Biskupizny, promuje nie tylko oryginalną kuchnię czy pieśni i tańce, organizując festyny czy biorąc udział w wielu festiwalach ludowych, ale również zwyczaje oraz szeroko pojętą tożsamość kulturową.

Miasto to nie jest rzecz jasna w żadnym wypadku enklawą oderwaną od aparatu państwowego ani od cech charakteryzujących społeczności w erze panowania ponowoczesności. Społeczność lokalna w Krobi poddawana jest takim samym zmianom i przeobrażeniom, jak ludzie mieszkający w większych ośrodkach miejskich, niemniej przez mniejszy, ograniczony w oczywisty sposób dostęp do instytucjonalnej edukacji, zwłaszcza na jej wyższych poziomach, społeczność zorganizowana wokół miasta wykształciła w sobie cechy w pełni spełniające model samouczącego się społeczeństwa. Jest to pewna konsekwencja trzech

zmiennych, a mianowicie pozostawania w obrębie kultury współczesnej, realizującej się pod dyktando faktycznej hipernowoczesności, gdzie wszyscy mogą wszystko dookreślić i przekształcić, choć nikt nie posiada odpowiednich ku temu kompetencji, przez co realny postęp trwa w ciągłym letargu, powiązanej z konsumpcją dóbr będącą dziś „procesem o fundamentalnym znaczeniu, który strukturalizuje życie społeczne” (Stachowska 2011: 124) oraz wspomnianego ograniczonego dostępu do szerokiego szczebla usług edukacyjnych. Wymienionym fundamentom sposobu w jaki realizuje się społeczność lokalna w Krobi, towarzyszy doskonała współpraca organiczna, co pozwala ludziom uczyć się od siebie wzajemnie mimo różnic wiekowych, intensyfikuje transfer wiedzy i doświadczeń oraz wspomaga realizację idei całościowego nabywania wiedzy, splatającej się z nieformalnym przekazem międzypokoleniowym.

Kres świata industrialnego oraz modernizmu związany ze strukturalnymi zmianami w szkolnictwie, sposobach produkcji i konsumpcji dóbr, a także podmiotowa rewolucja, która rozegrała się w latach sześćdziesiątych ubiegłego wieku w Stanach Zjednoczonych, wpłynęły na zmiany w odnajdywaniu się współczesnego człowieka w nowej, zmieniającej się na jego oczach rzeczywistości. Samouczące się społeczeństwo zostało niemal wymuszone poprzez wspomniane zmiany, a jego konstytucja winna stać się również w Polsce, gdzie ponowoczesność dotarła na drodze dyfuzji bodźca kulturowego odseparowanego od swojego rzeczywistego kontekstu (Bauman 1997: 10), nieodzowną cechą sprawnie funkcjonującego społeczeństwa. Tego typu zorganizowana wspólnota bezustannie dostosowująca się do wymogów ponowoczesności, a nierzadko dystansująca od instytucjonalnego nauczania, samokształci się i próbuje sprostać narzucanym jej wymaganiom (Malewski 2010: 84-85), respektując aparat państwowy dystrybuujący normy, ale zachowując możliwą elastyczność względem niego. Podczas gdy „rosnący popyt na kwalifikacje intelektualne ujawnia anachroniczność i bezradność tradycyjnych instytucji edukacji dorosłych nastawionych na transmisję wiedzy [...]” (Malewski 2010: 86), samouczące się społeczeństwo, szczególnie na drodze transmisji nieformalnej, dostosowuje się do współczesności dookreślając się wewnętrznie poprzez partycypację w ramach wspólnoty lokalnej.

Dzięki sprzężonej współpracy międzypokoleniowej brak w opisywanej Krobi wykluczonych członków społeczności, a przedstawiciele młodych pokoleń doskonale współpracują z miejscowymi seniorami. Małe miasta w ogóle, co widać było nie tylko w Krobi, ale również w Luboniu czy Puszczykowie, potrafią niwelować przepaść pokoleniową w sposób względnie naturalny, dzięki czemu wszystkie grupy wiekowe dobrze odnajdują się w dzisiejszych realiach. Starsi ludzie, dzięki uniknięciu marginalizacji, zwiększają swoje kwalifikacje miękkie oraz wiedzę o nowoczesnym świecie, uświadamiając ludzi młodych, że edukacja nieformalna jest sposobem na nadrobienie braków wiedzy, a tym samym utrzymanie się na powierzchni płynnego oceanu temporalnych znaczeń. W ten oto sposób, oddolnie oraz na pewnym umownym poziomie, a także w ograniczonym zakresie ujawniają się pozytywne cechy przedpaństwowych społeczności gerontokratycznych, gdzie władzę sprawowała starszyzna, ukazując nam, że nawet dziś, w czasach pędzącej na złamanie karku ponowoczesności, respektowanie nauk płynących od osób starszych jest przejawem zdroworoządkowego zachowania (Bokchin 2009: 67).

Wspominany nieformalny transfer wiedzy i doświadczeń funkcjonuje podobnie do procesów samoedukacji, gdzie często to starsi uczą się więcej od młodych, niż młodzi od starszych, co sugerowałoby obecność prefiguratywnego typu kultury, opisywanego niegdyś przez M. Mead, w której to seniorzy skazani są na wykluczenie i pozbawienie sprawczości (Mead 2000: 23). Nie należy jednak analizować wymiany międzypokoleniowej jako czegoś dokonanego, czegoś mającego swoją niezbywalną charakterystykę. Zarówno bowiem przeprowadzone badania, jak i późniejsze spotkania z mieszkańcami Krobi, rozmowy, dalsze wywiady oraz implementacja wyników owych badań dowiodły, że lokalna wspólnota zie-

mi krobskiej jest nie tylko otwarta na międzypokoleniowy dialog, ale wręcz nie miałyby ona racji bytu bez nieustannej współpracy i wymiany doświadczeń. Owszem, współcześnie „rola starszych polega na obserwacji i uczeniu się od własnych dzieci i wnuków” (Wiktorowicz 2008: 25), niemniej na tym samym polega rola młodych pokoleń w dokonującym się nieustannie nieformalnym przekazie informacji oraz w ramach samouczącego się społeczeństwa, dokonującego się niejako z boku instytucjonalnych wytycznych edukacyjnych.

W Krobi nie znajdujemy jedynie modelu współpracy międzypokoleniowej opartego na samoedukacji i relacjach nieformalnych. Obok nich funkcjonuje wszak drugi model, odpowiadający w pewnym stopniu systemowi nauczania, kładący nacisk na formalizację przekazu wiedzy i doświadczeń oraz na formalną recepcję przeszłości i pamięci o niej. Ów formalny transfer dokonuje się poprzez działania instytucjonalne, realizowane przez władze lokalne lub organizacje pozarządowe oraz odpowiada on w symboliczny sposób instytucjonalnie rozumianej edukacji. Co jednak ciekawe, przekaz nieformalny obecny jest na dwóch płaszczyznach. Pierwszą z nich jest spontaniczny przekaz nieformalny, obecny w gronie rodzinnym oraz wśród znajomych i przyjaciół. Jest to forma wymiany informacji dokonująca się bezstopniowo, nieregularnie, po prostu spontanicznie. Drugą płaszczyzną jest zaś instytucjonalny przekaz nieformalny, którego polem oddziaływania są inicjatywy czy programy lub projekty, instytucjonalnie posiadające konkretny cel, zrzeczające ku jego osiągnięciu ludzi młodszych i starszych, wokół których tworzy się więź oraz zawiązuje współpraca umożliwiająca przekazywanie informacji. Poniżej, na przykładach kilku inicjatyw realizowanych w Krobi, zarysowane zostaną sytuacje w jakich pojawia się i realizuje ów przekaz.

Program „Aktywny zyskuje dwa razy” był inicjatywą o charakterze pomocowym, ukierunkowaną w pierwszej kolejności na pomoc ludziom wykluczonym oraz długotrwale bezrobotnym, niepotrafiącym odnaleźć się w dzisiejszych realiach społeczno-gospodarczych. Program realizowany był przez Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Krobi, a finansowały go środki Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, pochodzące przede wszystkim z Europejskiego Funduszu Społecznego. Założeniem priorytetowym była aktywizacja zawodowa ludzi z terenu gminy, a celami pobocznymi przeciwdziałanie bezrobociu oraz rozwój potencjału i zasobów ludzkich ziemi krobskiej. W zgodzie z powyższym, beneficjentami projektu byli ludzie liczący sobie ponad 50 lat, co umożliwiło włączenie tegoż programu w pole zainteresowania projektu *SEMBET*, a tym samym naświetlenie jednego z pierwszych przykładów nieformalnego transferu wiedzy i doświadczeń, realizowanego w formalnych ramach instytucjonalnej inicjatywy.

Grupa osób objętych pomocą w ramach programu „Aktywny zyskuje dwa razy” liczyła finalnie 17 bezrobotnych osób z terenu gminy, wśród znalazło się 7 mężczyzn i 10 kobiet. Uczestnicy programu brali udział w szkoleniach z zakresu kwalifikacji miękkich oraz kompetencji społecznych, a także w warsztatach zorientowanych wokół doradztwa zawodowego i warsztatach psychologicznych połączonych z treningami asertywności. Cały rozkład zajęć został tak wybrany, by spełniał założenia programowe, umożliwiał rozwój uczestników, ich umiejętności specjalistycznych i wiedzy oraz dostosowanie tychże do wymogów rynku pracy. Poza wspólnymi zajęciami, beneficjenci brali udział w szkoleniach zawodowych przydzielanych zgodnie z podziałem na płeć. Jak informuje nas strona internetowa MGOPS w Krobi, kobiety uczestniczące w programie brały udział w szkoleniach i przyuczaniu do zawodu opiekunki osoby starszej i osoby zależnej, mężczyźni natomiast nabierali kompetencji w zawodach tradycyjnie męskich, jak choćby spawacz czy operator koparki.

Mimo, iż program „Aktywny zyskuje dwa razy” nie obejmował swoim zakresem dialogu międzypokoleniowego, badania pozwoliły zauważyć, że brak formalnych wymogów interak-

cji między seniorami i ludźmi młodymi nie wyklucza ich kontaktów. Wszak to właśnie ludzie młodzi pomagali ludziom starszym odnaleźć się na rynku pracy i wyjść ze stanu wykluczenia, a kontakty te generowały intensywne interakcje. Włączenie opisywanego projektu w poczet objętych badaniami inicjatyw zwróciło uwagę na fakt świadczący o tym, iż transfer międzypokoleniowy występuje zawsze bez względu na kontekst interakcji. Jest to niezwykły i właściwy zbiorowym kontaktom międzyludzkim przekaz międzypokoleniowy, występujący zawsze w obrębie działania sformalizowanych grup i inicjatyw. Tego typu przekaz staje się zauważalny dopiero przy wdrożeniu się badacza w teren, przy korzystaniu z metody wywiadu swobodnego oraz przy głębszym przyjrzeniu się badanej sytuacji, informatorom, kontekstom ich interakcji. Bezpośrednie doświadczenie i praca w zgodzie z badawczym ideałem opisu gęstego ukazują, że wewnątrz instytucjonalnych ram relacje międzyludzkie przyjmują postać anarchistycznych, ignorujących relacje władzy i spontanicznych zależności. Zakładając, że społeczny anarchizm ogranicza aparat państwa do absolutnego minimum oraz redukuje go do roli wykonawcy woli społeczności (Kołodziej 2009: 31) widzimy, że jego idee są realizowane oddolnie i zmyślnie wymykają się instytucjonalnym normom.

O ile spontaniczny transfer międzypokoleniowy to coś całkowicie normalnego, coś czego doświadczamy podczas procesu enkulturacji, nabierając kompetencji do życia w społeczeństwie, a jego dookreślenie i przydanie mu konkretnej nazwy jest jedynie formalnością, o tyle przekaz nieformalny, lecz dokonujący się wewnątrz pewnych instytucjonalnych struktur, to fenomen łatwy do zaobserwowania, lecz stosunkowo trudny do naukowego dookreślenia. Można zaryzykować nawet stwierdzenie, że bez zwrócenia uwagi na specyfikę krobskiej społeczności, ta forma transferu międzypokoleniowego nie zostałaby w ogóle zauważona, a tym samym opisana. Reasumując, spontaniczna wymiana przekonań między pokoleniami, jak i instytucjonalna jej forma, są pewnego rodzaju standardem, jaki odbieramy bezrefleksyjnie i jaki jest dla nas oczywisty. Z racji, iż wszyscy przechodzimy przez proces enkulturacji oraz wiemy o istnieniu inicjatyw integrujących ludzi starszych i młodszych, interpretujemy relacje międzyludzkie z bagażem owej wiedzy. Z racji, iż „podstawą wszelkich interpretacji jest zasób uprzednich doświadczeń własnych lub przekazanych nam przez rodziców czy nauczycieli” (Schultz 1984: 142) powszechnie zgadzamy się z obecnością obu skrajnych typów relacji międzypokoleniowych.

Kiedy dwa główne sposoby wymiany wiedzy i doświadczeń między seniorami i ludźmi młodymi są zrozumiałe i dla samych uczestników wymiany, i dla badacza w terenie, zaobserwowanie trzeciej formy interakcji wymaga zdystansowania się od własnego punktu odniesienia. Podejście badawcze mające na celu nie tylko zrealizowanie programowych założeń, ale całościowy ogląd na środowisko badawcze oraz informatorów wymaga wejścia badacza w postawę obserwatora, który „nie jest uwikłany w obserwowaną sytuację, jest nią zainteresowany intelektualnie, a nie praktycznie” (Schultz 1984: 179). Dzięki takiej formie obserwacji badanej rzeczywistości rozmowy z informatorami potrafią pomóc nie tylko w zebraniu konkretnych, wymaganych informacji, ale też w zarysowaniu pewnych prawidłowości rządzących badanym zjawiskiem. Łącząc niejako postawę obserwatora, z zaangażowaniem realizującego założenia o swojej bezstronności, z ciekawością terenu oraz zainteresowaniem sytuacją społeczności lokalnej, dojść można do zawoalowanej i pozornie skrytej prawidłowości, jaką jest nieformalny przekaz międzypokoleniowy realizowany w ramach instytucjonalnych inicjatyw, zasięgiem, założeniami oraz miejscem i czasem występowania różniący się od dwóch oczywistych, kulturowo uwarunkowanych form przekazu.

Przekonania wypracowane podczas wywiadów traktujących o programie „Aktywny zyskuje dwa razy” potwierdzili informatorzy wspominający o imprezach prozdrowotnych, sportowo-rekreacyjnych realizowanych przez Stowarzyszenie Ziemia Krobska przy współpracy innych organizacji pozarządowych z Krobi, takich jak lokalny Uniwersytet Trzeciego Wieku, Koło Gospodyń Wiejskich w Żychlewie oraz Nadleśnictwo Piaski czy Grupa Rekon-

strukcji Historycznej „Kurica”. Opisywane „Biegi Wiosny i Jesieni” to cieszące się dużą popularnością wśród społeczności lokalnej biegi lub piesze rajdy, gdyż trasę która w wydarzeniu poprzedzającym badania z programu *SEMBET* liczyła 3,5 kilometra, około 1100 użytkowników pokonało biegiem, marszem czy przy pomocy kijków do nordic walkingu. Mimo, iż oba biegi są inicjatywami, jak wykazały rozmowy z informatorami sportowo-rodzinnymi, sposób w jaki integrują społeczność lokalną jest warty wzmianki, a przy tym godny pozazdroszczenia. Zarówno bowiem na trasie biegu, jak i po jego ukończeniu, podczas rodzinnego festynu, kontakty międzypokoleniowe są czymś całkowicie normalnym i dokonują się na zwyczajowej, spontanicznej stopie towarzyskiej.

Uczestnicy „Biegów Wiosny i Jesieni” wymieniają między sobą informacje i doświadczenia całkowicie oddolnie, samodzielnie. Cykliczne imprezy tworzą jedynie pretekst, dają możliwości do kontaktów międzyludzkich, stając się niejako narzędziem w formowaniu się instytucjonalnego przekazu nieformalnego. Podobne zjawisko zaobserwować można przy analizie „Niedzielnych Rajdów Rowerowych” organizowanych przez Stowarzyszenie Na Szlaku, gdzie pod egidą aktywności sportowej, społeczność lokalna integruje się i wymienia informacje całkowicie spontanicznie. Obie inicjatywy są o tyle ciekawe, że potwierdzają główne założenie nieformalnego przekazu myśli i doświadczeń. Jeśli bowiem ludziom da się możliwość, wytworzy się warunki do swobodnej wymiany poglądów, ta w stosunkowo małej społeczności lokalnej bardzo szybko zacznie kiełkować, nie wymagając przy tym instytucjonalnego wsparcia.

Co ciekawe, swoje zdanie na temat międzypokoleniowego przekazu mieli również członkowie lokalnego Uniwersytetu Trzeciego Wieku zauważając, iż zajęcia dla słuchaczy prowadzą głównie ludzie młodzi, wspierając całościowy system nauczania, charakteryzujący nowoczesne społeczeństwa. To jednak nie wszystko. Informatorki zwracały uwagę na aktywne uczestnictwo słuchaczy Uniwersytetu w rozmaitych akcjach realizowanych przez miejscowe szkoły i młodzież w wieku gimnazjalno-licealnym, jak choćby „Powiatowa Noc z Edukacją”, nastawiona na promocję szkół, a przyciągająca również osoby starsze. Tego rodzaju interakcje, będące pewnym odwróceniem tradycyjnej sytuacji edukacyjnej, są podłożem do tworzenia się nieformalnego przekazu międzypokoleniowego oraz przyczynkiem do integracji społeczności lokalnej.

Pewnym potwierdzeniem sprawnie funkcjonującej i zintegrowanej ze sobą społeczności lokalnej w Krobi oraz dokonującego się nieustannie nieformalnego transferu wiedzy i doświadczeń, tak na drodze spontanicznej, rodzinnej, powszechnej czy zwyczajowej, jak i w ramach instytucjonalnych projektów nienastawionych na kontakty międzypokoleniowe, był wykład połączony z krótkim szkoleniem, przeprowadzony w Krobi w czerwcu bieżącego roku.

Uczestnikami byli nie tylko informatorzy biorący udział w badaniach, ale także inni seniorzy związani z różnymi organizacjami pozarządowymi działającymi na terenie Krobi oraz młodzież w wieku gimnazjalnym, ciekawa wniosków z badań oraz nowych pomysłów na integrację społeczności lokalnej i intensyfikację dialogu międzypokoleniowego. Wykład i szkolenie posłużyły jedynie za potwierdzenie wypracowanych podczas badań figur trzech form transferu międzypokoleniowego. Są to poruszane w niniejszym tekście spontaniczny, nieformalny transfer międzypokoleniowy oraz instytucjonalny, nieformalny transfer międzypokoleniowy, charakterystyczne dla małych miast i zorganizowanych wspólnot oraz instytucjonalny transfer międzypokoleniowy, typowy dla dużych miast, gdzie gęstość zaludnienia i przestrzeń życiowa, skutecznie utrudniają bezpośrednie kontakty, a tym samym zawiązanie zwartej wspólnoty.

Krobia jest doskonałym przykładem wspólnoty zorganizowanej, aktywnie wymieniającej wiedzę oraz doświadczenia między starszymi i młodszymi pokoleniami. Społeczność krobskich seniorów szczyli się również sprawnie działającymi mechanizmami i praktyka-

mi realizującymi ideał całościowego samouczenia się oraz doskonalenia swoich umiejętności. O ile doskonała organizacja i solidarność społeczna mieszkańców Krobi są fenomenami zauważalnymi *ad hoc*, o tyle wykrystalizowanie nieformalnego przekazu międzypokoleniowego, powszechnego i niezbywalnego w inicjatywach realizowanych wśród trwale zintegrowanej społeczności, wymagały wysiłku badawczego i wnikliwego wglądu w rzeczywistość społeczności lokalnej. Wypracowanie modelu nieformalnego przekazu międzypokoleniowego, a także odpowiadającej mu figury samokształcącego się społeczeństwa, tak w Krobi, jak i innych małych miastach objętych badaniami, zarysowuje pewną cechę dystynktywną takich ośrodków miejskich, świadczącą o ich odrębności i niepowtarzalnej specyfice.

Przeprowadzone badania i spontaniczne spotkania z mieszkańcami Krobi pozwoliły zauważyć formy przekazu międzypokoleniowego realizowane na wielu płaszczyznach, ale ukazały również, że w małych społecznościach – w miasteczku mieszka około 4 tys. osób – ludzie kontaktują się ze sobą w sposób naturalistyczny, a nawet popędowy, gdyż stosunkowo niewielka przestrzeń sprzyja utrzymywaniu kontaktów bezpośrednich. Tym samym, nie dość, że pewnego rodzaju anarchistyczna forma samoorganizacji jest dla mieszkańców Krobi normą, to zacieśnienie relacji społecznych w tym mieście staje na przekór panującej w ponowoczesności figurze jednostki wyindywidualizowanej, realizującej własny plan życiowy i niezaangażowanej w życie ogółu społeczeństwa. Co ciekawe, Krobia buntuje się również instytucjonalnie: w mieście w 2011 roku działały aż 32 organizacje pozarządowe, spośród których część współpracowała z Urzędem Miasta, część jednak preferowała samodzielne funkcjonowanie w oparciu o aktywną społeczność. Dialog międzypokoleniowy w Krobi wydaje się czymś niezwykłym i taki właśnie jest w porównaniu do zachowań społecznych w wielkich miastach. Jest jednak czymś standardowym dla mniejszych społeczności, zarówno jeśli chodzi o jego spontaniczny przebieg, nieformalny charakter czy na poły anarchistyczne niwelowanie biurokratycznego schematu funkcjonowania instytucji państwowych. Jego obecność cieszy, gdyż stanowi formę oporu nowoczesnych społeczeństw wobec imperatywu szybkości i konsumpcyjnego pędu za indywidualizmem, który dziś, odgórnie narzucany, kształtuje normy społeczne prowadząc do powstawania synoptycznych społeczności jednolitych, gdzie sami sobie kontrolujemy siebie nawzajem i za wyjątkiem sporadycznych zrywów, brak nam spontaniczności w relacjach społecznych.

Literatura

- Augé Marc (2010), *Nie-miejsca. Wprowadzenie do antropologii hipernowoczesności*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Bauman Zygmunt (1997), *Ponowoczesność i społeczeństwo postkomunistyczne*, w: Anna Zaidler-Janiszewska Anna, *O szansach i pułapkach ponowoczesnego świata*, Warszawa: Instytut Kultury, s. 10.
- Baumann Zygmunt (2006), *Płynna nowoczesność*, Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Bookchin Murray (2009), *Przebudowa społeczeństwa*, Poznań: Oficyna Wydawnicza Bractwa „Trojka”.
- Durkheim Émil (1999), *O podziale pracy społecznej*, przeł. Krzysztof Wakar Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Giddens Anthony (2008), *Konsekwencje nowoczesności*, przeł. Ewa Klekot, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Kołodziej Wincenty (2009), *Anarchizm*, Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Liotard Jean-Francois (1997), *Kondycja ponowoczesna*, przeł. Jacek Migasiński, Warszawa: Fundacja Aletheia.
- Malewski Mieczysław (2010), *Od nauczania do uczenia się*, Wrocław: Wydawnictwo Dolnośląskiej Szkoły Wyższej.
- Mead Margaret (2000), *Kultura i tożsamość. Studium dystansu międzypokoleniowego*, przeł.

- Jacek Hołówka, Warszawa: Wydawnictwo PWN.
- Salzman Phil Carl, Rice Patricia C. (2009), *Mysleć jak antropolog*, przeł. Olga i Wojciech Kubasińscy, Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Schutz Alfred (1984), *Potoczna i naukowa interpretacja ludzkiego działania*, w: Edmund Mokrzycki (red.), *Kryzys i schizma*, t. 1, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Stachowska Ewa (2011), *Konsumpcja a religia. Komerccjalizacja sacrum we współczesnym świecie*, w: Zbigniew Drozdowicz, Sławomir Sztajer (red.), *Religia – nauka – kultura*, Poznań: Wydawnictwo Naukowe Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.
- Szwabowski Oskar (2009), *Zielony anarchizm społeczny*, w: Murray Bookchin, *Przebudowa społeczeństwa*, Poznań: Oficyna Wydawnicza Bractwa „Trojka”.
- Wiktorowicz Monika (2008), *Kulturowa rola osób starszych. Socjologiczna analiza problemu*, w: Artur Fabiś (red.), *Aktywność społeczna, kulturalna i oświatowa seniorów*, Bielsko-Biała: Redakcja Biblioteki Gerontologii Społecznej.
- Virilio Paul (2008), *Prędkość i polityka*, przeł. Sławomir Królak, Warszawa: Wydawnictwo Sic!

Źródła internetowe

- MGOPS, *Zakończył się projekt pt. „Aktywny zyskuje dwa razy”*, http://mgops.krobia.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=176&Itemid=1 [dostęp: 13.11.2014].
- Portal internetowy Gminy Krobia, *Organizacje pozarządowe na terenie Gminy Krobia*, <http://www.krobia.pl/index.php/organizacje-pozarzadowe/ngo-na-terenie-gminy-krobia>, 2011 [dostęp: 20.10.2016].
- Sharing European Memories Between Generations*, <http://sembet.eu/pl> [dostęp 12.11.2014].
- Wikipedia.pl, *Puszczykowo*, <https://pl.wikipedia.org/wiki/Puszczykowo> [dostęp: 20.10.2016].
- Wikipedia.pl, *Krobia*, <https://pl.wikipedia.org/wiki/Krobia> [dostęp: 20.10.2016].
- Wikipedia.pl, *Luboń*, <https://pl.wikipedia.org/wiki/Lubo%C5%84> [dostęp: 20.10.2016].

Nota biograficzna: Przemysław Jankowski – doktorant w Instytucie Etnologii i Antropologii Kulturowej UAM. Do jego głównych zainteresowań naukowych należą: przemiany współczesnej religijności, różnicowanie religii w internecie oraz światopoglądowe problemy ateizmu, a także ogólnie postrzegana antropologia internetu i kulturowe oblicza tekstów popkultury. Najważniejsze prace: *Formalny czy nieformalny przekaz międzypokoleniowy w małych miastach*, w: K. Marciniak (red.), *Międzypokoleniowy transfer wiedzy i doświadczeń w projektach aktywizujących*, Poznań, 2014; *Kiedy boga nie ma*, Łódź, 2015; *Ongoing identity i ongoing reality? Cyberprzestrzeń jako nowa rzeczywistość społeczna*, „Zeszyty Naukowe Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Witelona w Legnicy”, 2016, nr 21.
